



KURIER

Związku Gmin Zagłębia Miedziowego

Gazeta bezpłatna > Nr 2(55)/2016 • 25 lutego 2016 r.

Rok pełen wyzwań

Otrzymaliśmy działkę w Nowych Polkowicach i tam chcielibyśmy zbudować kompleksowe centrum dla osób starszych – mówi starosta Marek Tramś. Rozmowa z szefem powiatu polkowickiego – o minionym roku i planach na najbliższe miesiące *na str. 3*

Daleko od normy

ZGZM kupił kolejną partię 120-litrowych pojemników na odpady zmieszane. Można je wydzierżawić w Biurze Związku w Polkowicach. To oferta dla osób, które jeszcze nie wymieniły starych 110-litrowych kubłów. Dlaczego należy je wymienić? O tym więcej *na str. 4*

Park – nie parking

Mieszkańcy osiedla Sienkiewicza w Polkowicach nie chcą parkingu przy ul. Skrzetuskiego. Co prawda, wiele osób przyznaje, że w tej okolicy przydałyby się dodatkowe miejsca postojowe dla samochodów, ale... nie kosztem drzew. Sprawa była tematem specjalnego spotkania mieszkańców z burmistrzem. Relacja – *na str. 10*.

Na szlak z... menu?

Kozie sery, ryby, miody, a nawet wina – w naszej okolicy nie brak miejsc, gdzie można skosztować i kupić dobrej jakości produkty spożywcze, wykonane tradycyjną metodą. Lutowy Przewodnik Turysty proponuje wycieczkę po regionie – tym razem szlakiem kulinarnym! Takiej eskapadzie na pewno nie staną na przeszkodzie deszcz czy mróz, a drogę ułatwią podane wskazówki nawigacyjne. Pierwszy przystanek Przewodnik proponuje naprawdę niedaleko: do pewnego tartaku (to nie pomyłka!) w Chocianowie.



Fot. Mirka Bożyńska

Kryzys i nowy zarząd

Jak przewidywano, prezesem największej w regionie spółki został Krzysztof Skóra. Związany z PiS radny sejmiku dolnośląskiego był już szefem Polskiej Miedzi w latach 2006-2008.

Wtedy jednak ceny miedzi szły w górę, teraz pikują i wydaje się, że walka o utrzymanie firmy przynajmniej w dobrej kondycji finansowej będzie głównym zadaniem nowego zarządu. W jego skład 3 lutego weszli: Jacek Rawecki (trzy lata temu był prezesem KGHM Metraco) jako wiceprezes ds. korporacyjnych, Mirosław Biliński (pełnił tę funkcję w poprzedniej kadencji Skóry) jako wiceprezes ds. rozwoju oraz Mirosław Laskowski, odpowiedzialny za produkcję – jedyny, który pozostał z zarządu po odwołaniu Herberta Wirtha. Ten ostatni przed odejściem zdążył podpisać porozumienie ze związkami zawodowymi w sprawie wypłacanej premii. Teraz nie będzie ona zależna od zysku netto spółki, a od „dodatniego wyniku finansowego”. Załoga nie odczuje więc tak dotkliwie skutków odpisów aktualizujących wartość koncernu.

A przeszacowanie z tytułu spadku wartości udziałów i inwestycji, jak ogłoszono, wyniesie ok. 2 mld zł. Najwyższy odpis dotyczy projektu Sierra Gorda w Chile. Prezes Krzysztof Skóra już zapowiedział rewizję strategii inwestycyjnej i... wraz z M. Bilińskim spotkał się z przedstawicielem japońskiego partnera z Sumimoto. - Wspólnie uzgodnili, jakie kroki będą podejmować, żeby efektywnie zarządzać spółką Sierra Gorda SCM w warunkach niskich cen miedzi i molibdenu – czytamy w komunikacie prasowym.

Tymczasem w KGHM, po zmianach zarządu, przyszedł czas na zmiany w oddziałach. Na początek – w Centrali, której naczelnym dyrektorem został Wacław Szetelnicki. Zastąpił Marka Bestrzyńskiego – również na stanowisku szefa Fundacji Polska Miedź.

RUCH KADR

- Dolnośląska policja ma nowego komendanta. Nadinspektora Wojciecha Ołdyńskiego zastąpił Arkadiusz Golanowski z Opola. Policjantem jest od 1995 r., a przez większość służby pracował w Centralnym Biurze Śledczym (w Poznaniu, Bydgoszczy, Krakowie, Kielcach i Opolu). Z nowym szefem wojewódzkiej policji spotkał się już wojewoda Paweł Hreniak.
- Piotr Borys, polityk Platformy Obywatelskiej i bliski współpracownik szefa tej partii Grzegorza Schetyny, został dyrektorem biura krajowego PO. Jest etatowym pracownikiem biura, a do jego obowiązków należy m.in. pilnowanie bieżących spraw, zarządzanie terenowymi biurami posłów i senatorów Platformy.
- Barbara Reszczyńska została dyrektorem Gminnego Centrum Kultury w Jerzmanowej. O nominacji na stanowisko zdecydowały wyniki konkursu, do którego zgłosiło się aż pięć osób. W gminie trwają procedury, związane z wyłonieniem następcy Barbary Reszczyńskiej. Co prawda w urzędzie pełniła ona funkcję inspektora ds. oświaty i zdrowia, ale zajmowała się również – i sprawdza – jako osoba odpowiedzialna za promocję. Teraz urząd zatrudni osobę ds. komunikacji społecznej i promocji.

(mb)



Barbara Reszczyńska

Fot. Archiwum GCK Jerzmanowa

Wydawca: PCU CERAMIKON, ul. Sucharskiego 28, 59-100 Polkowice
e-mail: info@ceramikon.com.pl
tel. 696 874 128,
www.kurier.ceramikon.com.pl
Redaktor naczelny:
Małgorzata Somerfeld-Lasko
Redakcja:
Mirosława Bożyńska, Konrad Kaptur,
Grzegorz Tomicki, Rafał Ciucka
Reklamy, ogłoszenia: tel. 696 874 128,
e-mail: info@ceramikon.com.pl
Nakład: 10.000 egz.; wydawnictwo bezpłatne.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

„Łastiwoczka”: potwierdzona jakość.

Zespół z papierami



Fot. Archiwum ZPPT Łastiwoczka

Współautorami sukcesu zespołu są: **Andrzej Peregrym – kierownik artystyczny, Anna Peregrym – choreografia oraz Joanna Herbut, odpowiedzialna za stroje.**

Przemkowski Zespół Pieśni i Tańca Łastiwoczka poddał się ocenie ekspertów. Znaczący sztuki ludowej i poruszania się na scenie międzynarodowej organizacji CIOFF obejrżeli ich występy, ocenili stroje i przedstawiane obrzędy. Werdyktem było przyznanie certyfikatu, który otwiera zespołowi drzwi do prestiżowych festiwali na całym świecie.

Międzynarodowa Rada Stowarzyszeń Folklorystycznych, Festiwalu i Sztuki Ludowej (CIOFF) jest jedną z najważniejszych międzynarodowych organizacji tego typu, a osoby, które w jej imieniu oceniają twórców, to najlepsi eksperci w danej dziedzinie. Nic zatem dziwnego, że przygotowania „Łastiwoczki” do tego jednego koncertu trwały wiele miesięcy. 6 lutego zespół stanął na scenie Szprotawskiego Domu Kultury, by podać się weryfikacji. Marzeniem był certyfikat – na rok, może na dwa...

Występ oceniało dwoje przedstawicieli polskiej Rady Ekspertów: choreograf i folklorystka Alicja Kościółek-Rusin oraz muzyk-folklorysta Jerzy Dynia. Zespół podzielił koncert na dwie części. W pierwszej 30 osób

w unikalnych strojach pokazało zapomniany powoli obrządek – „Łemkowskie Oczepiny”, w którym muzyka na żywo przeplatała się z pięknym autentycznym śpiewem. W drugiej części zespół zaprezentował tańce i pieśni z całego obszaru Łemkowiny (Beskidu Niskiego). Koncert bardzo spodobał się publiczności, wypełniającej po brzegi salę ośrodka i z całą pewnością spodobał się ekspertom. Docenili starania i zaangażowanie całego zespołu: „Łastiwoczce” przyznano certyfikat CIOFF – w dodatku na cztery lata! To potwierdzenie najwyższej jakości zespołu.

– Jesteśmy bardzo szczęśliwi i dumni. Dołączyliśmy do pierwszej ligi na świecie – powiedział nam menadżer zespołu Eugeniusz Habura.

Mirosława Bożyńska

Pomoc żywnościowa dla najbardziej potrzebujących.

Paczki i warsztaty

Ponad 140 osób, najbardziej potrzebujących pomocy mieszkańców gminy Pęcław, zostało beneficjentami programu operacyjnego o nazwie Pomoc Żywnościowa 2014-2020. Od października ub.r. osoby te odbierają w Gminnym

Ośrodku Pomocy Społecznej paczki żywnościowe, zawierające co najmniej sześć artykułów z co najmniej trzech grup towarów. W paczce znajdował się makaron świrki, ryż biały, kasza jęczmienna, herbatniki, kawa

zbożowa instant, płatki kukurydziane, mleko UHT, ser podpuszczkowy, ser topiony, groszek z marchewką, sok jabłkowy, koncentrat pomidorowy, dżem truskawkowy, mielonka wieprzowa, klopsiki w sosie własnym, biały cu-

rier i olej rzepakowy. W ramach projektu beneficjenci teraz będą uczestniczyć w specjalnie zorganizowanych warsztatach: kulinarnych, dietetycznych, zdrowego żywienia oraz edukacji ekonomicznej.

Dodajmy, że dystrybucja artykułów spożywczych odbywała się przy pomocy Banku Żywności we Wrocławiu. Program finansowano z Europejskiego Funduszu Pomocy Najbardziej Potrzebującym. (mb)

Wieści z regionu

JERZMANOWA

Gmina otrzyma ponad 2 mln zł z budżetu państwa na przebudowę drogi we wsi Modła. Wniosek w sprawie tej inwestycji znalazł się na szóstym miejscu listy rankingowej, zatwierdzonej już przez wojewodę dolnośląskiego. Wartość dofinansowania – w ramach Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016-2019 – to połowa kosztów całego przedsięwzięcia.

GRĘBOCICE

Gmina realizuje program profilaktyki chorób układu rodowego. Mieszkanicy gminy (również kobiety ciężarne i młodzież żeńska) mogą bezpłatnie skorzystać z badań lekarskich, diagnostyki laboratoryjnej, wykonać USG dopochwowe, cytologię i badanie gruczołu sutkowego. Poradnia K w ośrodku zdrowia w Grębovicach w ramach programu przyjmuje pacjentki w każdy poniedziałek od 8.00 do 12.00 oraz trzeci piątek miesiąca w godz. 14.00 – 16.00. Dostęp do specjalistów zapewnia także polkowicki PCUZ, ale obowiązuje wcześniejsza rejestracja.

RADWANICE

Firma Ekombud z Biedzychowej remontuje i przebudowuje część sieci wodociągowej w Przesiecznej. Realizowane od grudnia ub.r. zadanie polega m.in. na zastąpieniu istniejącego zasilania z rur azbestocementowych, jednocześnie w całej miejscowości wykonane będą przepięcia istniejących przyłączy do nowej sieci. Zamontowane będą również nowe hydranty. Przebudowywany odcinek ma długość 379 m.



Zakończenie inwestycji zaplanowano na koniec lutego.

PRZEMKÓW

Radni miasta – po wielu próbach – ustalili wreszcie nowy cennik opłat za wodę i ścieki. Zaakceptowali również propozycję Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Przemkowie, by nowa taryfa uwzględniała opłatę abonamentową, złożoną z opłaty za gotowość do świadczenia usługi, za odczyt i rozliczenie. Nowy cennik ma obowiązywać od 13 marca br. do 12 marca 2017 r. Za m.śzeć. wody mieszkańcy zapłacą netto 3,97 zł, a za ścieki 9,66 zł. (mb)

Rozmowa z Markiem Tramś, starostą polkowickim.

Rok trudny, pełen ważnych wyzwań

► – Jaki był miniony rok dla powiatu polkowickiego?

– Pod koniec roku 2014 mieliśmy sporo obaw związanych z rokiem 2015. W jego trakcie natomiast okazało się, że był to naprawdę dobry rok. Zwłaszcza jeśli porównany go z rokiem 2016, który niedawno się rozpoczął. W 2015 zrealizowaliśmy wiele ważnych inwestycji, które znacząco wpłynęły na standard życia mieszkańców powiatu polkowickiego. Mam tu na myśli przede wszystkim przebudowę wiaduktu na drodze do Sobina. Ta inwestycja była konieczna do przeprowadzenia, bo wiadukt był w opłakanym stanie. Gdy zaczęliśmy prace, okazało się, że jest gorzej, niż myśleliśmy. Ta inwestycja, wsparta przez środki zewnętrzne, w tym przypadku z Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa, usprawniła komunikację z polkowicką podstrefą Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, ale także ułatwiła dojazd do Polkowic mieszkańcom Sobina. Poza tym, co bardzo ważne, jej realizacja usprawnia dojazd ratowników górniczych z bazy w Sobinie do miejsc zagrożenia. Zrealizowaliśmy także wiele inwestycji wspólnie z samorządami gminnymi. Mam tu na myśli budowę chodników w Polkowicach, Radwanicach, Gaworzycach, Grębocicach czy Chocianowie. Te projekty były finansowane na zasadzie 50 na 50, co oznacza, że powiat zapewniał połowę finansowania, a gminy zabdały o drugą połowę. Ważną inwestycją była także budowa zewnętrznego boiska sportowego przy Zespole Szkół w Chocianowie. W Polkowicach wyremontowaliśmy Placówkę Socjalizacyjną „Skarbek”. Miniony rok pod względem inwestycji był naprawdę dobry.

► – A jak zapowiada się ten rozpoczęty niedawno?

– Budżet na rok 2016 jest jednym z mniejszych



w ostatnich latach. Zakłada po stronie dochodów 54 miliony złotych, a po stronie wydatków 56 milionów. Mimo to w zakresie inwestycji jest całkiem nieźle, bo zaplanowaliśmy na nie 16 procent dochodów. Ograniczamy koszty funkcjonowania starostwa oraz naszych jednostek, nie rezygnujemy natomiast z inwestycji. Mimo niezbyt pozytywnych założeń budżetowych, jestem optymistą. Jestem przekonany, że uda nam się pozyskać wiele dodatkowych środków z funduszy zarówno unijnych, jak i państwowych i na koniec roku okaże się, że jest lepiej, niż zakładaliśmy. Rokrocznie niepokojąca jest wysokość „opłaty janosikowej”, którą musimy odprowadzać do budżetu państwa. W tym roku jest to sześć milionów

złotych. To mniej niż w roku poprzednim, ale zdecydowanie mniejsza jest także wartość subwencji równoważącej straty wynikające z tytułu konieczności płacenia „opłaty janosikowej”. W tym roku to tylko 400 tysięcy, w poprzednim było to 6 milionów. Konieczność płacenia tej opłaty znacząco wpływa na nasz budżet, a musimy ją finansować z dochodów własnych, których mamy niewiele. Poza tym nie mamy żadnego wpływu na to, gdzie te pieniądze trafiają. Ten skrajnie niesprawiedliwy mechanizm krzywdzi samorządy i niestety niewiele wskazuje na to, że w najbliższym czasie coś się w tej materii zmieni. Poza koniecznością płacenia „opłaty janosikowej” duży wpływ na nasz budżet mają także niższe niż szacowane

wpływy z CIT, czyli podatku dochodowego od osób prawnych. Mimo wszystko zakładamy realizację istotnych inwestycji. Najważniejszą jest termomodernizacja Zespołu Szkół w Polkowicach. Ten projekt obejmuje wymianę okien, oświetlenia, montaż ekologicznej pompy, która ma ogrzewać i wentylować szkołę. Po zakończeniu prac remontowych chcemy uzyskać oszczędność energetyczną na poziomie 60 procent. Na ten cel, podobnie jak na inne, zamierzamy pozyskać środki zewnętrzne.

Liczę także na to, że zostaną spełnione wizje dotyczące szerokiej przebudowy systemu wsparcia osób starszych. Dzięki uprzejmości burmistrza Polkowic Wiesława Wabika otrzymaliśmy działkę w Nowych Polkowicach i tam chcielibyśmy zbudować kompleksowe centrum dla osób starszych. Mamy pełną świadomość, że tacy ludzie potrzebują pomocy i chcemy im tę pomoc świadczyć.

► – A co z protestem grupy samorządów złożonym do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie „janosikowego”? Jest szansa na to, że zostanie on pozytywnie rozpatrzony i co za tym idzie mechanizm naliczania opłaty zostanie zmieniony?

– Szczerze mówiąc, obecnie nie ma dobrego klimatu dla rozpatrywania tej sprawy. Cała otoczka wokół Trybunału Konstytucyjnego, zawirowania wokół niego sprawiły, że prace znacząco spowolniły. W tym momencie trudno mi powiedzieć, kiedy i czy w ogóle Trybunał Konstytucyjny zajmie się protestem 11 podmiotów samorządowych. Odbyliśmy spotkania z nowym ministrem finansów i panią premier. Niestety nie ma dobrych rokowań co do ewentualnych zmian w zakresie zmiany mechanizmu naliczania „opłaty janosikowej”. To bardzo niepokojące.

► – Jakie inne wyzwania przed powiatem polkowickim na najbliższe miesiące roku 2016?

– Bardzo dużym wyzwaniem jest uruchomienie i uregulowanie transportu zbiorowego na terenie powiatu oraz pomiędzy naszym powiatem a sąsiednimi. Mamy taki plan opracowany przez specjalistyczną firmę. Planujemy uruchomić 55 linii – 14 wewnętrznych, łączących gminy powiatu ze stolicą, i 41 zewnętrznych pomiędzy powiatem polkowickim a sąsiednimi. Nie musieliśmy takiego planu opracowywać, bo ustawa nakłada ów obowiązek na samorządy, które mają więcej niż 80 tysięcy mieszkańców. Uznaliśmy jednak, że jest to plan potrzebny, bo takie są oczekiwania naszych mieszkańców. Do samych Polkowic codziennie przyjeżdża do pracy 15 tysięcy osób. Realizacja tego planu wpłynie skutecznie na zmniejszenie ilości osób korzystających z samochodów, co przeloży się na czystsze środowisko. Po jego przyjęciu będziemy go wdrażać wspólnie z gminami. Plan jest efektem wielu rozmów z wójtami, burmistrzami, liderami lokalnymi, radnymi. To kompleksowe, ważne rozwiązanie. Nie przewidujemy komunikacji bezpłatnej. Zamierzamy jednak stworzyć system, który umożliwi podmiotom zajmującym się przewozem pozyskania dotacji zewnętrznych od państwa w momencie, gdy te linie będą uruchomione. Dotacje z budżetu państwa będą dla tych przewoźników, którzy będą stosować system ulg. Stworzenie tego spójnego systemu komunikacyjnego to wielkie wyzwanie. Mamy jednak potencjał, który pozwala na optymizm patrzeć w przyszłość i zakładać, że uda się stworzyć spójną sieć komunikacyjną.

Rozmawiał:
Konrad Kaptur

Bardzo dużym wyzwaniem jest uruchomienie i uregulowanie transportu zbiorowego na terenie powiatu oraz pomiędzy naszym powiatem a sąsiednimi.

Kubły „sto dziesiątki” – co z nimi nie tak?

Daleko od normy

Nie mają kółek ani odpowiednich chwytaków, wyginają się, rdzewieją i powodują hałas. Właśnie z tego powodu stare pojemniki 110-litrowe wychodzą z użycia.

Konieczność wymiany przydomowego kubła na odpady zmieszane wciąż budzi kontrowersje wśród mieszkańców: bo po co je wymieniać, skoro służyły dobrze tyle lat? Najprostsza odpowiedź: bo do dzisiejszych czasów już nie przystają. Nie produkuje się ich od lat 90., ponieważ nie pasują do obecnych śmieciarek.

Po pierwsze: ich konstrukcja jest niezgodna z normą PN-EN 840-1:2013-05, która określa je jako „ruchome pojemniki na odpady – Część 1: Pojemniki dwukołowe o pojemności do 400 l do grzebieniowych mechanizmów załadunkowych”. Nowe pojemniki wykonane są z tworzywa o wysokiej gęstości (PEHD), które sprawia, że są one odporne na uszkodzenia mechaniczne,

chemikalia oraz na wysokie i niskie temperatury. Ale przede wszystkim – mają owe chwytaki grzebieniowe, dzięki którym można je opróżniać mechanicznie.

Na odpady zmieszane nie będą więc dobre ani nowe pojemniki ogrodowe (za małą wytrzymałość), ani metalowe (brak odpowiedniej konstrukcji powoduje zaginanie pojemnika w trakcie odbioru i wyłamywanie uchwytów), zwłaszcza bez kółek. A to sprawia, że do wyładunku takiego kubła trzeba zaangażować dwie osoby, co wydłuża czas pracy w terenie. „Normalnie” dwóch pracowników równocześnie może opróżnić dwa pojemniki.

Sytuacja wcale nie wygląda lepiej, gdy właściciel posesji sam dorobi kółka do pojemnika.



– Zmiana w regulaminie obowiązuje od początku roku i rzeczywiście wielu mieszkańców już w styczniu zdecydowało się na wymianę swoich pojemników na odpady zmieszane. Sto sztuk pojemników 120-litrowych kupiliśmy również do Związku, by można je było wypożyczyć w ramach usługi dodatkowej. Zainteresowanie tą usługą jest duże, toteż niedawno dokupiliśmy kolejną partię stu sztuk – Dagmara Dobroć-Śnioszek, dyrektor działu gospodarki odpadami w ZGZM.

– Mogą się w każdej chwili urwać, a wtedy winą za uszkodzenie obarcza się pracowników obsługi śmieciarki – powiedział nam Jan Juchniewicz z polkowickiego Zakładu Oczyszczania Miasta. Jego uwagi dotyczą również blachy starych kubłów: – Jest stosunkowo cienka, więc łatwiej

ją uszkodzić. Poza tym pręty, z których były robione uchwyty do zawieszania w śmieciarce, mają małą grubość, więc szybko się wyginają, deformują i uszkadzają. Zdarza się, że pękają – pojemnik może wówczas upaść na ziemię, zranić pracownika. Nie inaczej jest w przypadku skorodowanych i podziurawionych kubłów.

Najmniejszym „grzechem” stu dziesiątek jest hałas, jaki powodują: nie tylko w trakcie „targania” kubła w drodze do śmieciarki, ale nawet przy zamykaniu klapy. I ten hałas też przekracza poziom dopuszczalny w normie.



Kubłów, które nie spełniają norm, a dodatkowo mogą stanowić niebezpieczeństwo dla opróżniających je osób, wciąż przy posesjach na naszym terenie jest wiele. Zdjęcia wykonano na początku lutego br.

Dobrze wiedzieć

Przyjmuje się, że jedna osoba wytwarza 60 l odpadów tygodniowo. Podstawową zasadą wyboru pojemnika na odpady zmieszane jest to, aby jego wielkość była dostosowana do wielkości gospodarstwa domowego, czyli do liczby mieszkańców danej nieruchomości. Zdarza się jednak, że właściciel stawia przy posesji najmniejszy z możliwych kubłów sądząc, że w ten sposób „oszczędza” na kosztach. Tymczasem od trzech lat cena za wywóz jednego pojemnika z odpadami zmieszonymi jest taka sama, niezależnie od tego, czy ma on 120 czy 240 litrów.

Uważaj, co wyrzucasz!

Groźny popiół

Gorący popiół, wyrzucony do kubła na odpady zmieszane, może być przyczyną pożaru. Taki wypadek miał miejsce kilka tygodni temu. Od żaru zapaliła się... śmieciarka.

Szczęście w nieszczęściu, że palące się śmieci w miarę szybko zauważył obsługujący pojazd człowiek. W przeciwnym razie straty liczone by w dziesiątkach, jak nie w setkach tysięcy złotych. O zdrowiu pracownika nie wspominając.

– Ktoś prawdopodobnie wyrzucił popiół w ostatniej chwili, nie czekając aż wystygnie – stwierdził Jan Juchniewicz z Zakładu Oczyszczania Miasta w Polkowicach.

Producent przestrzega użytkowników plastikowych kubłów, że nie

wolno do nich wrzucać gorącego popiołu. Warto dodać, że taki popiół nie powinien być nawet ciepły. Bo źródłem tego ciepła może być tłąca się gdzieś w głębi iskra. Najlepiej przed wyrzuceniem popiołu odstawić co najmniej na dwa dni.

Przeciwnieństwem gorąca jest zimno – i wbrew pozorom ono również może skutecznie przeszkodzić w opróżnieniu pojemnika z popiołem. Zdarza się bowiem, że właściciel kubła – dla pewności, iż żadnego pożaru nie wywoła – zalewa popiół wodą. Nietrudno sobie wyobrazić, co dzieje się z taką masą przy kilkustopniowym mrozie... Sam pojemnik może w tym momencie ważyć nawet 100 kg (przy dopuszczalnym obciążeniu 50 kg). (mb)

Przypominamy

Biuro Obsługi Klienta ds. gospodarki odpadami komunalnymi od 1 lutego mieści się na terenie Centralnego PSZOK przy ul. Działkowej 18 w Polkowicach.

Biuro jest czynne w godzinach od 12.00 do 19.00, od poniedziałku do piątku. Kontakt telefoniczny: codziennie z wyjątkiem dni wolnych od pracy w godz. 7.00 - 19.00; kontakt pocztą elektroniczną: bok@pgm-polkowice.pl.

W BOK-u można m.in. zamawiać usługi dodatkowe (wywóz odpadów budowlanych i rozbiórkowych oraz odpadów zielonych), a także zgłaszać uwagi związane z odbiorem odpadów komunalnych.



BOK mieści się na parterze budynku socjalno-biurowego.

Fot. Archiwum ZGZM

Wielkie gabaryty po nowemu

Gratowy wywozi przez cały rok

Ruszyła zbiórka odpadów wielkogabarytowych, elektrycznych i elektronicznych. Od tego roku odbywa się według nowych zasad: pod osiedlowe PSZOK-i podjedzie gratowóz (mobilny punkt odbioru odpadów), by odebrać przyniesione przez mieszkańców przedmioty.

Przypominamy, że w ten sposób oddać można wyłącznie przedmioty o dużych lub nietypowych rozmiarach (jak meble, dywany, rowery, wózki, sprzęt RTV i AGD: lodówki, telewizory, komputery, monitory, suszarki).

Gratowóz będzie prowadził zbiórkę wyłącznie w soboty, w wyznaczonym terminie i o wyznaczonej w harmonogramie godzinie. Można się z nimi zapoznać na stronie www.zgzm.pl (zakładka Gospodarka Odpadami).

Pierwsze kursy gratowóz odbył 20 lutego do siedmiu miejscowości w gminie Pęcław. 27 lutego od wczesnego rana odwiedzi kolejno: Mileszyn, Wietszyce, Wierzchowię, Piersną, Kaczyce, Kottowice i Leszkowice, a także kilka wsi w gminie Grębocice: Trzęsów, Rzeczycę i Żabice.

W marcu zbiórka odbędzie się w Szymocinie, Czerńczycach, Buczach, Retkowie, Proszycach, Starej Rzece (5.03.2016) oraz w Grębocicach, Ogorzelcu i Kwielicach (19.03.2016). Do pozostałych miejscowości gminy Grębocice gratowóz przyjedzie w maju.

W gminie Chociąnow zbiórkę wielkich gabarytów przewidziano w kwietniu i na początku maja, w gminie Przemków – w maju i pierwszym tygodniu czerwca, w gminie Radwanice – w czerwcu, na terenie gminy Gaworzyce – w czerwcu i pierwszych dniach lipca, a w gminie Jerzmanowa – przez cały lipiec. Jako ostatni – we wrześniu, październiku i na początku listopada – w zbiórce wezmą udział mieszkańcy gminy Polkowice.

(mb)



Czternaście Osiedlowych PSZOK-ów w gminie Pęcław Gratowóz odwiedził 20 lutego.

Fot. Archiwum ZGZM

W świecie recyklingu

Plastik fantastik?

Powinniśmy segregować domowe śmieci, bo są one kopalnią surowców, z których można wyprodukować kolejne przedmioty, materiały, tworzywa.

No właśnie: tworzywa – jako takie też są odpadem, zajmującym w naszych kubłach coraz więcej miejsca. Na wysypiska trafiać już nie mogą, ponieważ nie ulegają naturalnemu rozkładowi.

Na szczęście są niezwykle cennym surowcem do dalszego przetwarzania. Można je przerobić na paliwo alternatywne i uzyskać energię, ale można też poddać innym procesom technologicznym, w wyniku których powstają np. granulaty o różnorodnym zastosowaniu. Wyzwaniem dla recyklerów są tzw. zmieszane odpady z tworzyw sztucznych, pochodzących m.in. z gospodarstw domowych. Najnowsze technologie można było zobaczyć na ostatnich targach POLEKO w Poznaniu.



Powstałe z ropy naftowej tworzywa po recyklingu znów „zamieniają się” w naftę, parafinę czy wosk..

Fot. Mirosława Bożyńska

Internetowy serwis informacyjny

Po lekkim retuszu

Zmieniła się nieco zawartość okienka Gospodarka odpadami na www.zgzm.pl.

Po wejściu w życie nowych przepisów (uchwał), dotyczących systemu gospodarowania odpadami na obszarze Związku Gmin Zagłębia Miedziowego, udostępniłmy je nie tylko na stronie Biuletynu Informacji Publicznej, ale również w „odpadowym” serwisie. W zakładce „Gospodarka odpadami” wyodrębniono gospodarstwa zamieszkałe i niezamieszkałe – a do każdej



Do potrzebnych informacji można dotrzeć rozwijając menu „Gospodarka odpadami” lub klikając w duże okno na głównej stronie.

Fot. Internet/zgzm.pl

z tych podstron przypisano związane z nimi zagadnienia, jak choćby harmonogramy wywozu odpadów zmieszanych, stosowane pojemniki, ceny. W serwisie pojawiła się również nowa zakładka o nazwie „Gratowóz”. Tam mieszkańcy wszystkich gmin znajdą terminarze zbiórek wielkich gabarytów i odpadów EE. Na www.zgzm.pl znaleźć można oczywiście informacje na temat prawidłowej segregacji śmieci, aktualności ze Związku i wszystkie nasze publikacje. (mb)

Nieruchomości niezamieszkałe
Segregują?

Dokładnie 141 firm, instytucji finansów publicznych i zatrudniających powyżej 20 osób przedsiębiorstw złożyło deklarację o wysokości opłaty, a tym samym oficjalnie weszło do systemu gospodarki odpadami na terenie ZGZM.

Właściciele bądź dzierżawcy tych nieruchomości niezamieszkałych zadeklarowali, oczywiście, że swoje odpady komunalne będą gromadzić w sposób selektywny, czyli wyrzucać do odpowiednio oznakowanych pojemników. Przypominamy, że zgodnie z naszym Regulaminem utrzymania porządku i czystości szkło należy wrzucać do pojemników w kolorze zielonym, papier – niebieskim, a odpady z tworzywa sztucznego, metalu i opakowania wielomateriałowe – do pojemników w kolorze żółtym.

Jak się dowiadujemy, wiele firm „zapomniało” o konieczności postawienia przy swoich nieruchomościach pojemników do segregacji...

– Gros nieruchomości niezamieszkałych jest dopiero na etapie wyposażania się w takie pojemniki – powiedziała dyrektor działu gospodarki odpadami w ZGZM Dagmara Dobroć-Snioszek. – Mamy nadzieję, że ten przejściowy okres nie będzie trwał kilka miesięcy,



Fot. Archiwum ZGZM

Z myślą o nieruchomościach niezamieszkałych ZGZM wydał nową ulotkę na temat systemu gospodarowania odpadami komunalnymi. 10 tys. egzemplarzy niemal w całości wkrótce trafi do zainteresowanych.

ponieważ to by znaczyło, że dana firma lub instytucja tak naprawdę – mimo złożonej deklaracji – nie segreguje odpadów.

Dodajmy, że kontrole, które ZGZM rozpocznie w marcu będą dotyczyć również wyposażenia nieruchomości w odpowiednie pojemniki. (mb)



O możliwości wydzierżawienia pojemników na odpady segregowane można pytać w Biurze ZGZM (tel. 76 840 14 66)

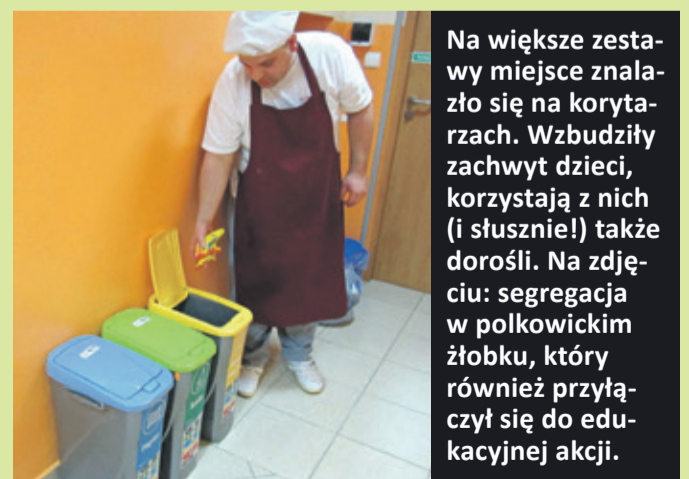
Edukacja ekologiczna

Przedszkolaki też będą dzielić śmieci

ZGZM kupił ponad 350 nowych pojemników na odpady. Będą służyły przedszkolakom w nauce prawidłowej segregacji śmieci. Pojemniki już trafiły do wszystkich placówek na terenie ośmiu związkowych gmin.



Małe 10-litrowe kubki stanęły w salach, w których odbywają się zajęcia. W przedszkolu w Jerzmanowej, jak widać, już służą małym podopiecznym.



Na większe zestawy miejsce znalazło się na korytarzach. Wzbudziły zachwyt dzieci, korzystają z nich (i słusznie!) także dorośli. Na zdjęciu: segregacja w polkowickim żłobku, który również przyłączył się do edukacyjnej akcji.

Kredyt hipoteczny na różne potrzeby



Rozmawiamy z **Pauliną Banaszak** – liderką placówki partnerskiej Alior Banku w Polkowicach

Marzeniem prawie każdego z nas jest posiadanie własnego mieszkania lub domu. Aby zrealizować to marzenie, najczęściej trzeba skorzystać z kredytu hipotecznego. Co przemawia za tym, aby wziąć taki kredyt właśnie w Alior Banku?

Paulina Banaszak: Biorąc kredyt hipoteczny w Alior Banku na zakup mieszkania, domu czy działki można liczyć na niską marżę. Okres kredytowania może wynosić nawet do 30 lat. Na podkreślenie zasługuje też możliwość zawieszenia spłaty kapitału do 6 miesięcy w roku (łącznie nawet na 5 lat). Warto zaznaczyć, że kredyt hipoteczny w Alior Banku daje także możliwość skorzystania z dofinansowania w ramach Programu „Mieszkanie dla Młodych”.

Większości osób kredyt hipoteczny kojarzy się tylko z finansowaniem zakupu mieszkania, domu czy działki



– Środki z kredytu hipotecznego można także przeznaczyć na dowolny cel konsumpcyjny – mówi Pauliną Banaszak, liderką placówki partnerskiej Alior Banku w Polkowicach.

budowlanej. Czy faktycznie tylko na te cele można przeznaczyć kredyt hipoteczny?

Paulina Banaszak: Nie, nie tylko. Środkami z kredytu hipotecznego można również pokryć koszty wykończenia, remontu lub adaptacji nieruchomości, a także sfinansować budowę domu systemem gospodarczym. Kredyt hipoteczny można też przeznaczyć na konsolidację zobowiązań, czyli zamianę wielu kredytów na jeden kredyt z mniejszą ratą. W końcu, środki z kredytu hipotecznego można także przeznaczyć na dowolny cel konsumpcyjny, zakup sprzętu AGD, mebli, wyjazd na wakacje czy po prostu na spełnienie marzeń.

Aby wziąć kredyt hipoteczny, konieczne jest zabezpieczenie kredytu w postaci hipoteki na nieruchomości, tak? Co może być tym zabezpieczeniem?

Paulina Banaszak: To prawda, aby móc wziąć kredyt hipoteczny, zamiast np. pożyczki gotówkowej, trzeba wnieść nieruchomość jako zabezpieczenie. Tym zabezpieczeniem może być już posiadane lub właśnie kupowane – za środki z branego kredytu hipotecznego – mieszkanie, dom, działka. Bank przyjmuje również zabezpieczenie na nieruchomości osoby trzeciej.

Może więc warto wziąć kredyt hipoteczny i spełnić już dziś – czasami odkładane od dawna – plany i marzenia?

Bardziej szczegółowe informacje na temat kredytu hipotecznego można uzyskać w placówce partnerskiej Alior Banku:

Polkowice, ul. Chopina 16A/2,
tel. 788 730 127

Przedszkolaki gościły zagranicznych wolontariuszy.

Zabawa i nauka

Elena z Rosji i Julia z Brazylii przez sześć tygodni uczestniczyły w zajęciach Anglojęzycznego Przedszkola w Polkowicach.

Dzieci w tym czasie mogły wysłuchać ciekawych opowieści, a poprzez zabawy i prezentacje oswajać się z kulturą Rosji i Brazylii. Przedszkolaki uczyły się flag różnych państw, kolorów, które na nich występują – oczywiście w języku angielskim. Choć trzeba zaznaczyć, że przy okazji maluchy „liznęły” też trochę... portugalskiego i rosyjskiego. Takiej próby w formie zabawy podjęty się bowiem urocze wolontariuszki ucząc dzieci podstawowych zwrotów grzecznościowych.

Przedszkolaki ze swojej strony dały popis tańców i śpiewów.

Wolontariusze gościli w przedszkolu w ramach projektu unijnego AIESEC, organizowanego przez komitet lokalny Międzynarodowego Zrzeszenia Studentów przy Politechnice Wrocławskiej.

(red)



Elena i Julia opowiadają o swoich rodzinnych stronach.

MARATO

Organizujemy cykliczne warsztaty prezentujące techniki plastyczne.

Z nami poznasz techniki, które pozwolą Ci w łatwy sposób tworzyć ciekawe i efektowne prace plastyczne w szkole i w domu.

Zapraszamy nauczycieli nauczania początkowego, rodziców i wszystkich zainteresowanych.

W naszym sklepie kupisz:

- ✓ Artykuły papiernicze – także na specjalne zamówienie
- ✓ Artykuły szkolne – także podręczniki
- ✓ Artykuły biurowe – także artykuły eksploatacyjne do urządzeń biurowych
- ✓ Zabawki

Usługi:

- ✓ Ksero
- ✓ Bindowanie
- ✓ Laminowanie
- ✓ Drukowanie

PH „MARATO” s.c.
Przychocka D., Przychocki R.
ul. Zamkowa 6
59-170 Przemków
Tel. (76) 83 19 942
Tel. kom. 512 089 812

Zdrowie na wyciągnięcie ręki

W Aquapark Polkowice – Regionalnym Centrum Rekreacyjno-Rehabilitacyjnym S.A. ponownie można korzystać z czterech programów polityki zdrowotnej Burmistrza Polkowic, dedykowanych mieszkańcom gminy Polkowice.

Podobnie jak miało to miejsce w ubiegłym roku, Aquapark oferuje swoim pacjentom cztery programy zdrowotne mające na celu nie tylko powrót do pełnego zdrowia, lecz także profilaktykę. Całe przedsięwzięcie w większości finansowane jest ze środków pochodzących z budżetu gminy Polkowice.

„Zdrowy ruch – zdrowe życie”. Pod takim hasłem kryje się pierwszy z programów, którego celem jest przede wszystkim zwiększenie aktywności ruchowej jako kluczowego czynnika zmniejszającego ryzyko wystąpienia choroby niedokrwiennej serca. W jego skład wchodzi m.in. ćwiczenia na cykloergometrze oraz zabiegi w kriokomorze. Program kierowany jest przede wszystkim do osób w wieku od 35 do 70 lat lub innych, zgodnie ze

wskazaniem lekarskim. Pacjent korzysta z niego całkowicie bezpłatnie.

Osoby, które ukończyły 50 lat, powinny zwrócić z kolei uwagę na program polityki zdrowotnej „Zdrowi i aktywni po 50-tce”. Program tworzy 6 pakietów rehabilitacyjnych, dobieranych dla każdego pacjenta indywidualnie przez lekarza poradni rehabilitacyjnej w Aquaparku. Udział w programie pozwala na dłuższe zachowanie dobrego zdrowia i kondycji, a co najważniejsze – jest w całości finansowany z budżetu gminy Polkowice.

„Dbając o zdrowie” to program posiadający najszersze spektrum zastosowania. Skierowany jest do osób cierpiących na bóle kręgosłupa, zmagających się z problemami układu nerwowego oraz oddechowego czy też do

kobiet w ciąży. Również w tym przypadku odpowiednia forma leczenia jest ustalana indywidualnie podczas wizyty lekarskiej. Pacjenci korzystający z tego programu partycypują w kosztach jego realizacji w wysokości 2 zł za jeden zabieg.

Ostatni program pn. „Mocny kręgosłup...” przeznaczony jest dla dzieci i młodzieży w wieku 4 – 18 lat, borykającej się z problemami wad postawy. Aby wziąć w nim udział należy poddać się badaniu, podczas którego lekarz kwalifikuje do ćwiczeń grupowych lub terapii indywidualnych. Takie badania odbywać będą się m.in. w polkowickich gimnazjach, szkołach i przedszkolach. Grupowe zajęcia korekcyjne składają się przede wszystkim z zajęć organizowanych na sali gimnastycznej oraz na basenie pod nadzorem wykwalifikowanego fizjoterapeuty w godzinach



popołudniowych. W skład terapii indywidualnych wchodzi m.in. ćwiczenia metodą PNF, terapia manualna lub inne w zależności od wady postawy.

Aby dowiedzieć się więcej na temat wszystkich czterech programów warto osobiście udać się do rejestracji przychodni w polkowickim Aquaparku, gdzie zostaną udzielone wszelkie niezbędne informacje. Regulaminy dotyczące programów znajdują się na stronie internetowej www.aquapark.com.pl.

Z kalendarium polkowickich rad osiedlowych

Ferie i tuż po

Zimowa przerwa w nauce na wielu osiedlach przebiegała na sportowo. Dzięki zaangażowaniu mistrza Bartosza Skwarskiego dzieci mogły wziąć udział w bezpłatnych lekcjach podstawowych technik karate – z tej możliwości skorzystały rady osiedli Krupińskiego i Sienkiewicza. Dorosłych zachęcano równocześnie do wieczornych zajęć fitness w sali drugiego gimnazjum. Na os. Staszica natomiast propagowano lekcje nauki jazdy na łyżwach.



Gotowi na pierwszą walkę?



Wielu mieszkańców skorzystało z zaproszenia miejskiej biblioteki do udziału w czekoladowym szaleństwie. Od 8 do 12 lutego można było posłuchać opowieści o historii czekolady, skosztować gotowych wyrobów lub stworzyć własne czekoladowe co nieco.



Przy okazji odwiedzin w bibliotece można było zobaczyć, jaką metamorfozę przeszedł wnętrza czytelnicy.



Fot. Archiwum rad osiedlowych

Dyplom ukończenia zajęć karate tradycyjnego będzie piękną pamiątką tego-rocznych ferii.



Gmina Polkowice oraz Klub Sportowy Polkowice przy współpracy z Radą Osiedla

zapraszają mieszkańców Osiedla Sienkiewicza na **bezpłatne zajęcia nauki i doskonalenia jazdy na łyżwach**



Zajęcia na lodowisku w dniach:
17,18,19, 24,25,26 LUTEGO
2,3,4 MARCA

w godzinach: 18:00-18:50 lub 19:00-19:50

ZAPEWNIAMY:

- instruktora
- wejście na lodowisko
- wypożyczenie łyżew i kasku

Zajęcia sfinansowane z budżetu Gminy Polkowice



KALENDARZOWA ZIMA WCIĄŻ TRZYMA, WIĘC ZARÓWNO MIESZKAŃCY OS. SIENKIEWICZA JAK I CENTRUM ZACHĘCAJĄ SWOICH MIESZKAŃCÓW NA LODOWISKO. INSTRUKTOR I SPRZĘT ZAPEWNIONE.

Filmowo, sportowo i czekoladowo.

Mnóstwo atrakcji podczas ferii zimowych

W trakcie dwóch wolnych od zajęć lekcyjnych tygodni dzieci oraz młodzież z terenu naszej gminy miały możliwość uczestniczenia w wielu bardzo ciekawych zajęciach organizowanych przez liczne instytucje.



Fot. Paweł Paździór

Zajęcia plastyczne cieszyły się dużym zainteresowaniem.

Tradycyjnie cykl zajęć na ferie przygotowało Polkowickie Centrum Animacji. Ferie w PCA odbywały się pod hasłem „Witaj w Hollywood”. Wszystko kręciło się wokół kina.

Od samego początku ferii do PCA przychodziło wiele dzieci, które bardzo twórczo spędzały czas. Dzieci poznały każdy aspekt przemysłu filmowego. Uczestniczyły w warsztatach aktorskich, charakteryzatorskich, plastycznych, fotografii studyjnej. Odbyły także wycieczkę do wrocławskiego oddziału Telewizji Polskiej, by przyjrzeć się, jak wygląda przygotowywanie profesjonalnych materiałów filmowych. Na



Filmowy klimat towarzyszył zajęciom w Polkowickim Centrum Animacji.

zakończenie odbyła się Gala Oskarowa.

Nie tylko w PCA odbywały się interesujące zajęcia. Także Szkoła Podstawowa

Nr 1 oraz Szkoła Podstawowa Nr 2 otworzyły swoje podwoje dla dzieci z klas 0-IV. Tam można było skorzystać z licznych atrakcji przygoto-

wanych w ramach „Zimowiska 2016”. Pierwszy tydzień dzieci spędziły w SP 1, a drugi w SP 2. W zimowisku w SP 1 uczestniczyło 51 uczniów ze szkół z terenu Polkowic oraz 4 z Zespołu Szkół w Jędrzychowie. Przygotowano wiele atrakcyjnych propozycji. Odbywały się zajęcia plastyczne, teatralne, muzyczne i sportowe. Dopisała frekwencja, a w trakcie zajęć była bardzo fajna atmosfera. W drugim tygodniu ferii analogiczne zajęcia odbywały się w SP2.

Także polkowicka biblioteka przygotowała atrakcyjną propozycję dla dzieci, które ferie spędzały w mieście. Tam w drugim tygodniu ferii odbywały się „Czekoladowe ferie”.

Dzieci dowiedziały się wiele na temat historii czekolady. Poznały procedurę wytwarzania, a także liczne ciekawostki związane z tym przysmakiem.

– Czekolada była produkowana dla żołnierzy, bo ona rozwesela, a wojna to nie jest przyjemna sprawa – mówiła nam z poważną miną jedna z dziewczynek.

– A M&M's powstały dlatego, że czekolada się rozpuszczała w dłoniach – dodawała jej koleżanka.

Cykl zajęć w ramach ferii przygotował także Wiejski Ośrodek Kultury. Zwieńczeniem dwóch tygodni był wielki bal przebierańców, który odbył się w sobotę 13 lutego.

Konrad Kaptur

Dopisała frekwencja, a w trakcie zajęć była bardzo fajna atmosfera.



Świetna zabawa na lodowisku to nieodłączny element ferii zimowych w Polkowicach.



Który cukierek wybrać? Oto jest pytanie, które zaprzętało głowy uczestników „Czekoladowych ferii” w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Polkowicach.

Nic o nas bez nas.

Mieszkańcy zdecydowali – parkingu nie będzie

Nie będzie rozbudowy parkingu przy ulicy Skrzetuskiego. Tak zdecydowali mieszkańcy osiedla Sienkiewicza podczas spotkania z burmistrzem Polkowic Wiesławem Wabikiem. Chodziło o dodatkowe 27 miejsc dla samochodów kosztem części niewielkiego parku.



Fot. Paweł Paździor

Na spotkaniu stawia się ponad setka mieszkańców osiedla Sienkiewicza.

Część mieszkańców osiedla Sienkiewicza zwróciła się z prośbą do burmistrza o podjęcie próby rozwiązania problemu niedostatecznej ilości miejsc parkingowych przy Szkole Podstawowej Nr 1 oraz Przedszkolu Miejskim Nr 3. W związku z tym pojawił się luźny pomysł, by wybudować parking przy ulicy Skrzetu-

skiego. Budowa miałaby odbyć się kosztem wycinki niewielkiej części zieleni znajdującej się w miniparku na osiedlu. Gdy pojawili się geodeci, by dokonać wstępnych pomiarów, mieszkańcy zaczęli interesować się sprawą. Przygotowali petycję do burmistrza, w której domagali się pozostawienia miniparku w obec-

nym stanie, a tym samym rezygnację z planów budowy parkingu. W stołówce Szkoły Podstawowej Nr 1 na spotkaniu poświęconym parkingowi stawia się grubo ponad setka mieszkańców osiedla Sienkiewicza.

– Bardzo się cieszę, że Państwo przyszli. Jestem dla was, żadna decyzja w mie-

ście nie zostanie podjęta bez akceptacji większości z was. W sprawie budowy parkingu nie podjąłem żadnej decyzji. Rozważałem różne koncepcje, ale ostateczna decyzja należy do was. To planowane spotkanie jest po to, byśmy porozmawiali na temat parkingu i wspólnie znaleźli najlepsze rozwiązanie – mówił burmistrz. Zanim rozpoczęła się dyskusja na temat parkingu burmistrz przedstawił w skrócie założenia Programu Rozwoju i Aktualizacji Zieleni Stałej dla Gminy Polkowice. Zwrócił uwagę na to, że prowadzona w mieście wycinka chorych i zagrażających zdrowiu oraz bezpieczeństwu mieszkańców drzew to pierwszy etap planowego, estetycznego tworzenia nowej szaty roślinnej miasta. Po jej zakończeniu rozpoczną się nasadzenia drzew. Tylko w tym roku zostanie nasadzonych blisko 150 drzew.

W trakcie spotkania swoje racje przedstawiali zarówno zwolennicy koncepcji budowy

parkingu, jak i przeciwnicy. Ci drudzy byli w zdecydowanej większości.

– Takie konsultacje jak ta dzisiejsza wpisują się idealnie w nowoczesny trend zarządzania przestrzenią miejską, w którym to właśnie mieszkańcy mają decydujący głos w ważnych dla nich sprawach. Jestem pod wrażeniem otwartości burmistrza – mówiła Małgorzata Tracz.

Po godzinie dyskusji, wysłuchaniu wszystkich racji burmistrz poprosił mieszkańców o głosowanie w sprawie budowy parkingu. Miażdżąca większość opowiedziała się przeciwko. Pomimo tego, także nieliczni zwolennicy mogli wyjść usatysfakcjonowani, bo burmistrz zadeklarował, że gmina odkupi działkę koło Polkowickiego Centrum Usług Zdrowotnych, na której wrocławska firma Euromedicare miała wybudować szpital, i prawdopodobnie tam powstanie piętrowy parking.

Konrad Kaptur

WSPiT i UZZM łączą siły.

Razem mogą więcej

– Połączenie uczelni otwiera przed nami nowe możliwości. Wspólnie możemy jeszcze efektywniej realizować nasze zadania. Lista korzyści wynikających z fuzji jest długa i pozwala z dużym optymizmem patrzeć w przyszłość – mówi Włodzimierz Olszewski, prorektor Uczelni Jana Wyżykowskiego, która powstała z połączenia DWSPiT w Polkowicach oraz UZZM w Lubinie.

Dziś w Polkowicach odbyła się konferencja poświęcona połączeniu uczelni. „Łączymy siły. Razem odkrywamy więcej” – tak brzmi hasło przewodnie, które będzie towarzyszyć działaniom promocyjnym nowej uczelni.

– Zaproponujemy jeszcze ciekawszą ofertę edukacyjną. Połączyły nas zbliżony profil działalności oraz dotychczasowa, bardzo owocna współpraca. Mamy też podobną historię. Obie placówki powstały w 2002 roku. Można powiedzieć, że świetnie się uzupełniamy. Pomysłowi połączenia uczelni sprzyjają też inne okoliczności, choćby zmiany demograficzne i panujące na rynku usług edukacyjnych trendy konsolidacyjne – mówi profesor Marian Wolański, rektor Uczelni Jana Wyżykowskiego.

W nowej szkole wyższej będzie studiować około 1400 studentów. Na etatach jest zatrudnionych 87 pracowników naukowo-dydaktycz-

nych, a także 20 osób w administracji.

– W wyniku połączenia nie zwolniliśmy nikogo. Poza pracownikami zatrudnionymi na etatach współpracujemy także z wieloma osobami na innych zasadach – mówi Dariusz Zajac, kanclerz DWSPiT.

Zalet wynikających z fuzji jest wiele.

– Większa możliwość rozwoju zarówno dla naszych pracowników, jak i studentów, finansowanie udziału w konferencjach, współfinansowanie przewodów doktorskich, więcej badań naukowych, a co za tym idzie zwiększone szanse przy staraniach o granty na różne przedsięwzięcia, większe możliwości w zakresie współpracy zagranicznej, a przede wszystkim poszerzona oferta edukacyjna dla naszych studentów – wylicza prorektor Olszewski.

Siedziba nowej uczelni mieści się w Polkowicach. W Lubinie powstał Wydział Zamiejscowy. W Polkowicach



Fot. Paweł Paździor

Na pytania dziennikarzy odpowiadali przedstawiciele władz nowej uczelni oraz burmistrz Polkowic Wiesław Wabik.

będzie można studiować: stonki międzynarodowe, administrację, pedagogikę. Z kolei w Lubinie do wybory będą: górnictwo i geologia oraz zarządzanie. Nowością są przygotowywane kierunki – magisterska mechatronika oraz licencjackie bezpieczeństwo narodowe. Dostępna jest też bogata oferta studiów podyplomowych. Już trwa rekrutacja na nowe kierunki – BHP, oligofrenopedagogikę oraz przygotowanie pedagogiczne.

Nauka rozpocznie się od marca. Biblioteki akademickie są dostępne zarówno w Polkowicach, jak i w Lubinie.

Wniosek dotyczący zgody na połączenie został skierowany do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z początkiem grudnia ubiegłego roku. Został pozytywnie rozpatrzony w połowie stycznia 2016 roku.

– Dziś rozpoczyna się nowy rozdział w historii szkolnictwa wyższego w naszym

regionie. Trzymam kciuki za nową uczelnią. Bardzo się cieszę, że nasza szkoła wyższa poszerza swoją ofertę edukacyjną i jeszcze lepiej dostosowuje ją do potrzeb lokalnego rynku pracy – podkreśla Wiesław Wabik, burmistrz Polkowic.

Nowa uczelnia jest pierwszą szkołą wyższą, która nosi imię Jana Wyżykowskiego, odkrywcy polskiej miedzi. Prorektor UJW Włodzimierz Olszewski odbył rozmowę z wdową po naukowcu Kazimierą Wyżykowską. Była bardzo zadowolona z faktu, że w Zagłębiu Miedziowym powstała uczelnia, która będzie nosić imię jej niezżyjącego męża.

– Nowe nadzieje, nowe plany, nowe ambicje. Teraz przed nami trudne zadanie promocji nowej marki. To spore wyzwanie, ale mamy potencjał, który pozwala nam z optymizmem myśleć o przyszłości – kończy prorektor Olszewski.

Konrad Kaptur

"Bezcenny dar życia".

Rozmawiali o transplantacji

W polkowickim Zespole Szkół odbyła się konferencja zatytułowana „Transplantacja – bezcenny dar – nadzieja życia”. Jej celem było propagowanie świadomego dawstwa narządów i tkanek wśród społeczności lokalnej.

Konferencja miała miejsce w czwartek 18 lutego. Uczestniczyli w niej uczniowie Zespołu Szkół, szkół gimnazjalnych z Polkowic oraz mieszkańcy powiatu polkowickiego. W trakcie konferencji zorganizowanej przez Zespół Szkół im. Narodów Zjednoczonej Europy w Polkowicach przy współpracy Stowarzyszenia Transplantacji Serca Koło Zabrze mogliśmy wysłuchać ciekawych wykładów. Dorota Kamińska z Kliniki Nefrologii i Medycyny Transplantacyjnej Akademickiego Szpitala Klinicznego im. Jana Mikulicza-Radeckiego we Wrocławiu mówiła o swoich doświadczeniach z kwalifikacją przeszczepienia nerki od żywego dawcy.

Swoją historię o przeszczepie opowiedział inicjator konferencji Krzysztof Machajek, który podkreślał, że ma serce 36-letniej kobiety i czuje się z tym bardzo do-



Fot. Paweł Paździor

Wykładom wygłoszonym w trakcie konferencji przysłuchiwał się między innymi Marek Tramś, starosta polkowicki (na zdjęciu pierwszy z prawej)

brze. Na przeszczep czekał rok i od tamtego czasu propaguje wiedzę na temat transplantacji.

Z kolei ksiądz Tomasz Krauze, wikary z parafii pw. MBKP w Polkowicach, mówił o etycznych aspektach

transplantacji w naukach Kościoła.

W trakcie konferencji uczniowie Zespołu Szkół zaprezentowali, jak udzielać pierwszej pomocy. Była też okazja do wypełnienia oświadczenia woli oddania

swoich narządów po śmierci.

Warto wspomnieć, że w Polsce średnio wykonuje się ponad 1,5 tys. przeszczepów, w tym ponad 1 tys. transplantacji nerek, a osób oczekujących jest około 2,5 tys. Lekarze apelują i przy-

pominają, że przeszczepianie narządów jest skuteczną, bezpieczną i czasami jedyną metodą leczenia.

Patronat honorowy nad konferencją objął starosta polkowicki Marek Tramś.

Kor

Mam na imię Madzia.

Beztraskie i radosne chwile mojego życia zakłóciła mi poważna choroba jaką jest ostra białaczka szpikowa.

Chociaż mam tylko 3 latka, a walka z chorobą jest bolesna i ciężka, nie poddaję się.

Chcę tak jak dawniej bawić się wspólnie z moimi koleżankami i kolegami.

Dzielnie przechodzę kolejne cykle chemioterapii w oczekiwaniu na przeszczep szpiku, a przy tym dobry humor i wiara w zwycięstwo nie opuszczają mnie ani na chwilę.

Niestety lekarze mówią, że do zdrowia czeka mnie jeszcze długa droga i dlatego muszę być bardzo silna. Wiem, że największa siła jest w grupie. Grupie, która chce i potrafi wspierać w trudnych chwilach.

Ty też możesz mi pomóc, przekazując 1% podatku na cel szczegółowy, wpisując „Magdalena Wasilewska”

W rybrzyce „Numer KRS” wpisując: 0000086210

Dzięki zebranych pieniążkom rodzice będą mogli mi zapewnić potrzebne lekarstwa, a ja obiecuję jak najszybciej wyzdrowieć.

Dziękuję
Madzia Wasilewska
z rodzicami

Bez wychodzenia z domu.

To zupełnie nowa jakość

W starostwie powiatowym w Polkowicach można potwierdzić profil zaufany i załatwić sprawy urzędowe przez internet. – To krok w przyszłość – mówi Marek Tramś, starosta polkowicki.

Elektroniczna Platforma Usług Administracji Publicznej – czyli ePUAP – to nowoczesny system informatyczny, który sprawia, że każdy obywatel może załatwić sprawę urzędową o dowolnej porze, z dowolnego miejsca na świecie za pośrednictwem internetu. Profil zaufany dostępny na ePUAP pozwala na swobodne załatwianie spraw administracyjnych poprzez np. wnoszenie podań lub wniosków drogą elektroniczną bez konieczności udawania się do urzędu. Profil zaufany to darmowy i mobilny odpowiednik bezpiecznego podpisu elektronicznego, który weryfikowany jest certyfikatem kwalifikowanym. Do założenia profilu zaufanego

potrzebne są jedynie dane kontaktowe oraz identyfikacyjne, a każdy, kto założy profil zaufany, zyskuje bezpieczeństwo, oszczędza czas i pieniądze, bo założenie profilu jest bezpłatne.

– Poprawiły się możliwości komunikowania się. Teraz przy korzystaniu z profilu mamy możliwość pobierania wszelkich druków, składania podań i wniosków, a z czasem będzie można śledzić na bieżąco, na jakim etapie jest nasza sprawa. System ułatwia też dostęp do wszystkich zadań realizowanych przez administrację – zachwala starosta polkowicki Marek Tramś.

Powiat polkowicki zakończył projekt „Cyfryzacja administracji samorządowej – elektroniczna optymalizacja”, dofinansowany w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Projekt realizowany był w partnerstwie z 6 partnerami sektora finansów publicznych oraz partnerem spoza sektora finansów publicznych o łącznej wartości 2.044.047 zł. W ramach pro-

jektu podjęto działania tworzenia przyjaznej dla obywateli administracji publicznej, która poprzez wykorzystanie narzędzi informatycznych staje się sprawniejsza oraz ogranicza koszty swojej działalności. Jednym z istotniejszych, wdrożonych w Starostwie Powiatowym w Polkowicach elementów służących rozwojowi informatyzacji było utworzenie, za zgodą Ministra Administracji i Cyfryzacji, Punktu Potwierdzającego Profile Zaufane ePUAP. W 2015 r. do starostwa wpłynęło 493 sprawy ePUAP-em, a tylko do połowy lutego tego roku mamy zarejestrowanych w naszym elektronicznym obiegu dokumentów 93 sprawy – podkreśla Marek Tramś. – Jest widoczna poprawa w komunikacji elektronicznej z urzędnikami i to bardzo dobrze – podsumowuje starosta.

Zapraszamy do Punktu Potwierdzającego Profile Zaufane ePUAP, który znajduje się w Starostwie Powiatowym w Polkowicach, ul. św. Sebastiana 1, poziom III, pok. nr 308.

Kor

„Chronię płuca – nie palę”.

Projekt wędruje po gminach

Przez najbliższe dni mobilne laboratorium odwiedzi jeszcze kilka miejscowości w gminie Radwanice.

Bilans dotychczasowych badań w ramach projektu wśród mieszkańców powiatu polkowickiego: 40 wykrytych nowotworów i około 400 przypadków obturacyjnej choroby płuc.



– Chcemy, żeby jak najwięcej osób skorzystało z badań w kierunku POChP, dlatego w marcu rozszerzymy naszą akcję i w ramach Polkowickich Dni „Chronię Życie Przed Rakiem” będą mogli z nich skorzystać wszyscy, nie tylko osoby po 50. roku życia palące tytoń – Mariola Kośmider, dyrektor PCUZ.

Już 1074 osoby skorzystały z bezpłatnych badań i konsultacji, dostępnych w ramach projektu „Chronię płuca – nie palę”. W marcu specjaliści z Polkowickiego Centrum Usług Zdrowotnych odwiedzą gminę Przemków. W wyznaczonych miejscach i terminie chętni będą przyjmowani w mobilnym punkcie medycznym, czyli specjalnie zorganizowanym laboratorium, w którym jednocześnie odbywają się zapisy chętnych do projektu, konsultacje lekarskie i badania: morfologii krwi, OB, CRP-U (wykrywa stan zapalny w organizmie), badanie CEA - markera nowotworowego płuc, moczu, spirometrię (badanie objętości i pojemności płuc) oraz pulsoksymetrię (pomiar tętna i stopnia nasycenia krwi tlenem). W polkowickiej przychodni wykonuje się zdjęcie RTG klatki piersiowej.

– Jeśli ktoś danego dnia z różnych powodów nie mógł przyjść do naszego mobilnego punktu, może zapisać się do projektu w innej miejscowości lub przyjechać do przychodni w Polkowicach – zapewnia Marlena Jatczak z PCUZ.



Mobilny punkt medyczny w Obiszowie. Wiele osób pytało, czy trzeba przed badaniami być na czczo. – Nie trzeba – zapewniali pielęgniarki.

Przez najbliższe dni mobilne laboratorium odwiedzi jeszcze kilka miejscowości w gminie Radwanice, w marcu szansę na badania będą mieć mieszkańcy gminy Przemków. W pierwszym spotkaniu wezmą udział samorządowcy, z burmistrzem na czele.

– Zaangażowanie i udział przedstawicieli władz samorządowych, sołtysów, w tego typu akcjach jest niezwykle ważne. Dają oni przykład, a często i dodają odwagi mieszkańcom, by zdecydowali się uczestniczyć w badaniach – mówi Mariola

Kośmider, dyrektor PCUZ i koordynator projektu.

Z możliwości, jakie daje projekt „Chronię płuca – nie palę”, chętnie skorzystał mieszkańcy Radwanic. Na spotkanie w mobilnym punkcie przyszło tak wiele osób, że praca laboratorium przedłużyła się o kilka godzin. Realizatorzy projektu mają nadzieję, że podobna frekwencja dopisze w kolejnych miejscowościach.

Efektom dotychczas wykonanych badań jest potwierdzenie dobrego stanu zdrowia lub wykryte schorzenia. Liczba tych ostatnich, niestety, rośnie. To 37 nowotworów płuc, trzy nowotwory nerek i aż ok. 400 przypadków POChP – przewlekłej obturacyjnej choroby płuc, którą nazywa się nieoficjalnie cichym zabójcą, ponieważ zajmuje niechlubne czwarte miejsce wśród przyczyn zgonów na świecie. A najczęstszą przy-

czyną zachorowań na POChP jest palenie tytoniu. Lub – dodajmy – narażenie na wdychanie dymu tytoniowego.

Hasło „Ja nie palę – nie pal przy mnie”, które towarzyszy kampanii PCUZ, niesie zatem konkretne przesłanie edukacyjne, a realizatorzy projektu nie bez powodu właśnie taki tytuł nadali konkursom, skierowanym do dzieci i młodzieży. Przypomnijmy, że projekt realizowany jest również we wszystkich szkołach powiatu polkowickiego.

W warsztatach, jak informuje edukator Dorota Pędłowska-Wojciech, do tej pory wzięło udział 1885 uczniów ze 100 klas. I wszyscy mogą wziąć udział w konkursie plastycznym lub literackim (na ułożenie wiersza lub hasła), które będzie antyreklamą palenia tytoniu. Podobno powstało już prawie tysiąc takich haseł!



Akcję w Radwanicach – tak jak w każdej gminie - zainaugurowało spotkanie z mieszkańcami i omówienie projektu.

Centrum Zdrowia Płuc Przychodnia w Polkowicach Gab. 128 (I piętro) czynny: pon.- pt. 8.00-18.00 tel. 733 270 475 www.zdrowepluca.pczu.pl